

Opinia

Ks. lic. mgr Krzysztof Mętlewicz, *Kapłaństwo eucharystyczne w teologii Josepha Ratzingera / Benedykta XVI*, Warszawa 2024, ss. 388 [komputeropis jednostronny], rozprawa doktorska napisana na seminarium z teologii dogmatycznej pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Mariana Kowalczyka SAC, na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Komitet ds. Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych podjął myśl papieża Franciszka z 2018 roku, aby kolejny 52. Kongres Eucharystyczny odbył się w stolicy Węgier, Budapeszcie, i wyznaczył jego motto z Psalmu 87 „W Tobie są wszystkie me źródła”. Wyraził przez to pragnienie, aby we wspólnotach chrześcijańskich nastąpił proces odnowy przez Eucharystię, która jest źródłem zbawienia, a także inspiracją w dziedzinach: „charytatywnej, solidarności, pokoju, rodziny, troski o świat stworzony”.

Miało to być pierwsze wielkie spotkanie katolików w czasach pandemii Covid-19. Planowano je na koniec września 2020 roku, ale przełożono na rok 2021, a konkretnie na dni 5 do 12 września. To wielkie wydarzenie liturgiczne i kulturowe poprzedziło – jak to jest w zwyczaju kongresów – Sympozjum Teologiczne w Esztergomie w dniach 2-4 września 2021 roku. Prymas Węgier, metropolita Ostrzyhomia-Budapesztu kardynał Peter Erdő, otwierając sympozjum, powiedział, że także dzisiaj Kościół chrześcijański w tekście antycznym Psalmu 87 odkrywa swoje perspektywy eschatologiczne, a Vaticanum II przypomina, że Eucharystia jest „il culmine e la fonte di tutta nostra vita e della missione cristiana” (por. KK 11). Szkoda, że na tym sympozjum zabrakło polskich biskupów!

Przesłanie soborowe – dotyczące Eucharystii – można ująć jeszcze bardziej subtelnie i mocniej teologicznie, że Eucharystia jest Miłością. Tak mówił o Eucharystii Jan Paweł II i Benedykt XVI. Pierwszy uważał Eucharystię za objawienie Miłości Boga, a drugi, że jest nieskończoną Miłością Boga. Rodzi się zatem pytanie o znaczenie tego stwierdzenia, by ostatecznie zdołać uzasadnić tezę Doktoranta o „kapłaństwie eucharystycznym”.

Benedykt XVI naucza o Eucharystii przez pryzmat miłości rozumianej jako *agape*. Eucharystia jako sakrament miłości oznacza dar jaki Jezus Chrystus czyni z siebie, objawiając nam nieskończoną miłość Boga wobec każdego człowieka. Ten dar, zaistniały w sposób doskonały w ofierze krzyża, trwa nadal w sakramencie Eucharystii, w którym Pan staje się pokarmem człowieka, spragnionego prawdy i wolności. Dlatego Kościół, który sprawuje Eucharystię, zaprasza człowieka, aby przyjął ten dar miłości Boga, czyli *agape* Boga. Poza słowem *agape* Ratzinger wyraża Eucharystię także przez słowo „dziękczynienie” (*eucharistion*) i „pokój” (*eirene*). Wszystkie te trzy słowa wiąże jednak w jedno słowo – „chleb” (*artos*). Odkąd odwieczne Słowo stało się Ciałem, jest już Chrystus zawsze naszym Chlebem. To przedziwne złączenie *agape* i *artos* oznacza, że Miłość jest Chlebem, który nasycy – nie tylko żołądek, lecz i serce. Eucharystia jest bowiem chlebem nowego świata: Tam, gdzie jest celebrowana, tam Boże Jutro przez chwilę obecne jest już dzisiaj, rozświetlając nasze Dzisiaj. Tam, gdzie łamany jest chleb, czyli tam, gdzie sprawowana jest Eucharystia, tam jest nowy świat; tam, gdzie ludzie włączają się w dziękczynienie ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Pana, tam jest część nowego świata; tam, gdzie celebrowana jest Eucharystia, tam Jutro jest przez chwilę już Dzisiaj.

Miłość Chrystusa uobecniania w Eucharystii ukazywana jest w dwóch obrazach z Ostatniej Wieczerzy: w słowach „bierzcie i jedzcie”, „bierzcie i pijcie”, które streszczają ziemską historię Jezusa oraz w obrazie umycia nóg apostołom. Wypowiedziane raz na zawsze słowa Jezusa: „To jest Ciało moje, to jest Krew moja” – wyrażają najgłębszą modlitwę ofiarującego się Ojcu Syna, ponieważ jej centrum stanowi Jego miłość. Ta miłość pokonała śmierć i przemieniła śmierć w słowo modlitwy, która od Wieczernika i Golgoty ciągle przemienia świat. Z kolei drugi obraz ukazuje, że Pan uniża się i w pokorze niewolnika obmywa nogi. Wyraża to sens całego życia i cierpienia Chrystusa, który także dziś pochyla się do naszych brudnych nóg i w swojej wielkiej miłości obmywa nas i oczyszcza. Tak Jezus Chrystus uzdalnia nas niejako przed Bogiem do zasiadania do stołu i do życia we wspólnocie. Umycie nóg staje się więc wielkim darem miłości, darem przyjęcia człowieka przez Boga.

W ten właśnie kontekst rozumienia Eucharystii wpisuje się rozprawa ks. lic. mgr. Krzysztofa Mętlewicza *Kapłaństwo eucharystyczne w teologii Josepha Ratzingera / Benedykta XVI*. Opiera się ona na realnej i ustawicznej więzi Eucharystii z kapłaństwem Chrystusowym (rozdz. I), którego jest źródłem (rozdz. II), posłannictwem (rozdz. III) i komunią Kościoła (rozdz. IV). Czy, jak to ujmuje sam Autor dysertacji – „w jaki sposób Joseph Ratzinger/Benedykt XVI łączył tajemnicę Eucharystii z katolickim kapłaństwem” (s. 17).

Dla rozwiązania tego problemu badawczego Doktorant proponuje nowe pojęcie „kapłaństwo eucharystyczne” (s. 17). Co ono oznacza? Najpierw wskazuje na nie sam cel rozprawy: „jak, zdaniem Josepha Ratzingera / Benedykta XVI, kapłaństwo katolickie, tj.: kapłaństwo wspólne, wynikające z chrztu, i kapłaństwo ministerialne, wynikające ze święceń, oraz Eucharystia oddziałują na siebie wzajemnie i czy w kontekście jego teologicznego ujęcia tego związku można mówić o nowym pojęciu: ‘kapłaństwo eucharystyczne’?” (s. 17). Ale właściwej odpowiedzi należy szukać głównie w I rozdziale dysertacji (s. 21). Konkretnie w trzech wymiarach relacji kapłaństwa do Eucharystii: genezy kapłaństwa, sprawowania Eucharystii *in persona Christi Capitis* i związania kapłaństwa z misterium Eucharystii. Najogólniej chodzi tu o kapłaństwo ukonstytuowane przez Eucharystię (s. 26).

Doktorant wskazuje, że obydwa znaki sakramentalne: Eucharystii i kapłaństwa, zostały ustanowione w jednym czasie i miejscu przez Jezusa Chrystusa w Wieczerniku: „Wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie połamał go i podał mówiąc: ‘To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę’” (Łk 22,19). W ten sposób Syn spełnia powierzoną przez Ojca misję zbawienia świata. Jest nią złożenie dobrowolnej krwawej ofiary z samego siebie na Golgocie i kontynuację jej w bezkrwawej ofierze Mszy św. Tak złożona „raz na zawsze” Ofiara Chrystusa staje się Bożą ofiarą pojednania, która uobecnia się w kulcie chrześcijańskim przez przyjęcie zbawczego czynu Jezusa w Eucharystii. Dla kontynuacji tego czynu w Eucharystii potrzebna jest władza, którą przekazał Chrystus apostołom (s. 33) i ich następcom. Władza ta przekazywana jest przez „nałożenie rak” (święcenia). Stąd słuszne jest stwierdzenie: „Nie ma Eucharystii bez kapłaństwa, tak jak nie istnieje kapłaństwo bez Eucharystii” (Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, s. 75). W innej formie ujmuje to Benedykt XVI, mówiąc, że wyjątkowe zadanie sprawowania Eucharystii od pierwszych wieków Kościoła „przypada tym, którzy otrzymali sakrament Święceń” (SC 39; s. 43).

Po tym pierwotnym i fundamentalnym ujęciu relacji kapłaństwa Nowego Przymierza do Eucharystii następuje poszukiwanie uzasadnienia tejże relacji w epoce Ojców Kościoła (s. 44nn). Zalicza się tu takie postaci, jak: Ignacy Antiocheński, Justyn, Hipolit Rzymski, u których

wskazuje się na przewodniczenie Eucharystii przez biskupa lub wskazanego prezbitera (s. 45). Podobnie Tertulian czy Augustyn mówią o „niezastępowalności kapłańskich szafarzy w sprawowaniu sakramentów” (s. 46). A Cyprian dobitnie dodaje, że szafarz działa *in persona Christi*. Ogólnie Ojcowie Kościoła mają pełną świadomość, że istnieje nierozzerwalny związek wyświęconego kapłana z Eucharystią, wręcz jest to obowiązek kapłana wobec Boga i ludzi (Jan Chryzostom, s. 47).

Wreszcie pojawia się zapowiedź „zdefiniowania” pojęcia kapłaństwa eucharystycznego w tezie dogmatycznej sprawowania Eucharystii *in persona Christi Capitis* (s. 50). Zbudowana jest ona na historycznym paradygmacie pośrednictwa sakramentalnego kapłanów w dziejach Kościoła aż do Vaticanum II, które wpisane jest w jedyne pośrednictwo Chrystusa (s. 51-81). Na tym dziejowym fundamencie zostaje przedstawione katolickie rozumienie kapłaństwa w służbie Eucharystii (s. 82nn).

Doktorant wychodzi z określenia jedyne kapłaństwo Jezusa Chrystusa, które realizuje się liturgicznie w kapłaństwie ministerialnym (episkopacie i prezbiteracie) i w kapłaństwie wspólnym. W konsekwencji „kapłaństwo eucharystyczne” oznacza powiązanie Eucharystii z kapłaństwem Chrystusa, tj. z celebracją Eucharystii przez kapłanów (biskupów i prezbitarów) oraz ofiarowaniem się wszystkich ochrzczonych Bogu (s. 83). Chrzest włącza zatem wszystkich świeckich w jedyne kapłaństwo Chrystusa, a sakrament święceń włącza powołanych do kapłaństwa Chrystusa w inny jeszcze sposób, który polega na głoszeniu słowa Bożego i sprawowaniu sakramentów, zwłaszcza Eucharystii. Wyświęcony kapłan reprezentuje i uobecnia Najwyższego i Wiecznego Kapłana, Jezusa Chrystusa, sprawując w Jego imieniu (*in persona Christi*) święty znak Eucharystii (s. 85).

Istnieje zatem nierozzerwalny związek kapłaństwa i Eucharystii. Ratzinger widzi go przede wszystkim w głębokiej osobistej więzi wyświęconego z Chrystusem, która realizuje się głównie w służbie sprawowania Eucharystii (s. 87). Kapłan współofiaruje się w Najświętszej Ofierze Chrystusa, którą sprawuje *in persona Christi*. Słusznie zatem mówi Benedykt XVI w adhortacji *Sacramentum caritatis*: „Wewnętrzny związek pomiędzy Eucharystią a sakramentem Święceń wynika z samych słów Jezusa wypowiedzianych w Wieczerniku: «To czyńcie na moją pamiątkę» (Łk 22,19). Jezus bowiem w wigilię swej śmierci ustanowił Eucharystię oraz kapłaństwo Nowego Przymierza” (SC, nr 23). Istota sakramentu kapłaństwa realizuje się więc przez służbę Eucharystii (SC, nr 39; s. 89).

Benedykt XVI głęboko wyraża więc związek kapłaństwa z Eucharystią: Chrystus jako Wieczny Kapłan realizuje swoje misteria „w dwojakiej formie – powszechnego kapłaństwa ochrzczonych i kapłaństwa służebnego szafarzy, aby przemieniać świat Bożą miłością” (s. 91). Szczególnie kieruje się on w swoim przepowiadaniu w stronę kapłaństwa ministerialnego, związanego w swej istocie ze sprawowaniem Eucharystii. Nie chodzi tu bowiem o zewnętrzną ceremonię, lecz o to, że od momentu święceń celebransowi zostaje „powierzona odkupieńcza ofiara Chrystusa, (...) Jego wydane ciało i Jego przelana krew”. (...) „w Bożym zamysle to ofiarowanie Chrystusa jest uobecnianie w Eucharystii dzięki owej *potestas sacra*, którą sakrament święceń nadaje kapłanom” (s. 92). Można więc określić za Autorem rozprawy „kapłaństwo eucharystyczne” jako powołanie, które zmierza przede wszystkim do sprawowania Eucharystii i do duchowego zagłębiania się w jej treść (s. 93). Albo jeszcze mocniej teologicznie: kapłaństwo eucharystyczne jest „powiązaniem władzy święceń, duchowej ofiary świeckich uczestników i jednoczącej Eucharystii” (s. 339). Jest to po prostu

„udział wszystkich członków Kościoła w jednym i wiecznym Kapłaństwie Jezusa Chrystusa, który dokonuje się przez Eucharystię” (s. 345).

Po ogólnym określeniu czym jest kapłaństwo eucharystyczne Autor rozprawy poszukuje uszczegółowienia swoich badań w tej materii, a przede wszystkim w związaniu kapłaństwa ministerialnego i kapłaństwa wspólnego w perspektywie tworzenia razem „kapłaństwa eucharystycznego” (s. 94nn). Chodzi tu o wyrażenie prawdy, że Eucharystia jest powierzona całemu Kościołowi. Wolą Chrystusa jest więc sprawowanie pamiętki Najświętszej Ofiary Chrystusa wraz z całym ludem Bożym pod przewodnictwem kapłana. Doktorant ukazuje tu dzieje tej problematyki od Kościoła pierwotnego do Vaticanum II (s. 95-103), wraz z potwierdzeniem Ratzingera / Benedykta XVI, że liturgię Mszy św. celebryje cały Kościół (s. 106). Więcej, „cały Kościół przez Chrystusa składa ofiarę”, tzn. wierni przez ręce kapłana, który reprezentuje Chrystusa, składają ofiarę (s. 109). Tak kapłaństwo ministerialne służy kapłaństwu wspólnemu, gdzie kapłan nie tylko reprezentuje Chrystusa, ale też reprezentuje braci w wierze. Potwierdza to też w swoich badaniach sam Promotor (s. 110n).

W dalszej strukturze dysertacji zostają podjęte następujące kwestie w relacji do Eucharystii: egzystencja kapłańska (rozdz. II); udział chrześcijan w potrójnej funkcji Chrystusa (rozdz. III); eklezjologia *communio* (rozdz. IV). Wymienione trzy płaszczyzny są kształtowane przez Eucharystię.

W pierwszej płaszczyźnie egzystencję kapłana (biskupa, prezbitera) określa sprawowanie przez niego Eucharystii *in persona Christi*. Jest tu mowa o „utożsamianiu się” kapłana z Najwyższym Kapłanem (s. 125nn). Z kolei ofiarniczy charakter Eucharystii sprawia i oddziałuje na ofiarniczy sposób życia kapłana (s. 149nn). Tak rozwija się duchowość kapłańska w oparciu o kult Najświętszego Sakramentu (s. 172nn). Ratzinger słusznie więc podkreśla eklezjalną prawdę, że Eucharystia stanowi centrum życia kapłańskiego i kształtuje rozwój jego tożsamości eucharystycznej.

Druga płaszczyzna wskazuje na rzeczywistość wszystkich członków mistycznego Ciała Chrystusa, ochrzczonych świeckich i konsekrowanych, w potrójnej misji Chrystusa Kapłana, Proroka i Króla. Podobnie jak w pierwszej płaszczyźnie chodziło głównie o osoby wyświęcone, to tutaj uwaga skoncentrowana jest przede wszystkim na ochrzczonych. Chodzi tu więc o kształtowanie życia ludzkiego przez liturgię eucharystyczną – wymiar kapłański (s. 195nn). Następnie o dawanie świadectwa wiary wobec świata – wymiar prorocki (s. 221nn), czego konsekwencją jest miłość służebna jako przedłużenie ducha Eucharystii w życiu codziennym – wymiar królewski (s. 248nn). Benedykt XVI w swoim rozumieniu Eucharystii podkreśla, że realizacja posłannictwa Chrystusa w liturgii, w świadectwie życia jej członków i w miłości służebnej kształtuje właśnie Eucharystia i jej kult.

Wreszcie trzecia płaszczyzna wyraża cały Kościół i widzi go w rzeczywistości eklezjologii *communio*. Również tutaj Eucharystia ma zasadniczy wpływ na kształtowanie hierarchiczno-sakramentalnego wymiaru Kościoła. Dotyczy to nie tylko urzędu prymacjalnego Biskupa Rzymu i kolegium biskupów (s. 278nn), ale też Kościołów lokalnych w dziele budowania komunii (s. 296nn). Także wierni świeccy poprzez realizację kapłaństwa wspólnego mają realny wpływ na realizację eklezjalnej komunii (s. 316). Apostolat świeckich dokonuje się bowiem – zdaniem Benedykta XVI – w trzech głównych aspektach jedności: z misterium Eucharystii, z nauczaniem Kościoła i z jego pasterzami. Jedność ta wynika z Eucharystii, która jest w swej istocie Sakramentem Jedności.

W rezultacie Doktorant wywiązał się z udowodnienia postawionej na *Wstępie* odważnej tezy istnienia w Josepha Ratzingera/Benedykta XVI idei „kapłaństwa eucharystycznego”. Wprawdzie sam nasz Teolog, nazwany Mozartem Teologii (np. s. 14), nie używa tego terminu, to jednak z jego dzieł można taką rzeczywistość odczytać. Rozprawa tego mocno dowodzi.

Dobrze została określona metoda systematyczno-personalistyczna (s. 19n), opracowana przez nestora polskiej dogmatyki ks. prof. Czesława S. Bartnika (+ 2020). Natomiast zastosowana metodologia – moim zdaniem – jest za „obszerna”. Rozciąga się nie tylko na odniesienia do KKK, ale także na obszar historyczny poszczególnych zagadnień, od Ojców Kościoła po Sobór Watykański II. Wydają mi się także zbyt liczne odniesienia np. do Reformacji, czy kwestii kapłaństwa kobiet (s. 115-123), czy również celibatu. Czy nie wystarczyłoby zająć się wyłącznie myślą samego J. Ratzingera / Benedykta XVI?

Praca ma poza tym charakter jakby „szkolny”. Chodzi o takie wrzutki, jak: „rozdział podzielono na trzy paragrafy realizujące trzy cele szczegółowe” (s. 26, 125, 194); „w trzecim paragrafie drugiego rozdziału została już podjęta tematyka...” etc. Zapewne praca będzie opublikowana, dlatego zamieszczam te uwagi dla komfortu czytania. Podobnie należałoby poprawić takie punkty: nie „włożenie”, lecz „nałożenie” rąk (s. 31); słuchanie Słowa Bożego – na „słowa Bożego” (s. 38); „dogmatyk ks. Bogusław Migut – nie jest on dogmatykiem (s. 82); kapłaństwo „powszechne” wiernych – jest to stare tłumaczenie KK (s. 110); poprawienie w przypisach i w Bibliografii zapisu *Opera omnia*, pojawia się tam najpierw „red. G.L. Müller”, z całym szacunkiem, ale nie jest on redaktorem wersji polskiej. Stanowczo należy wyrzucić – zmienić słowo „warto”.

Rozprawa doktorska ks. Krzysztofa Mętlewicza jest pracą „wielkiego formatu”, gdyż stawia nie tylko nowatorską tezę „kapłaństwa eucharystycznego”, ale także ją słusznie dowodzi. Autor porusza się swobodnie po obszernym materiale badawczym Josepha Ratzingera. Zna wszelkie konotacje magisterialne i teologiczne tego zagadnienia. Wykazuje się wielką erudycją myśli Ratzingera i umiejętnie potrafi związać je w logiczną całość. Te superlatywy dotyczą też szeroko zastosowanej w pracy wykazanej bibliografii i logicznych przypisów.

Dlatego rozprawa i postawione tam tezy pobudzają do dyskusji. Proszę o jej podjęcie w następujących kwestiach:

1. Na s. 39 pojawił się taki zapis: „powtórne przyjście Chrystusa na ziemię” (s. 39). Czy „na ziemię” przyjdzie Chrystus?
2. W czym tkwi źródło rzeczywistości *communio*?
3. Jak można zrekonstruować strukturę kapłaństwa chrześcijańskiego w Kościele pierwotnym?
4. Jaka jest zasadnicza różnica między kapłaństwem lewickim a kapłaństwem Nowego Przymierza?
5. Kiedy Jezus stał się kapłanem?
6. Jak należy objaśnić eucharystyczną obecność Chrystusa?

Wniosek

W rezultacie rozprawa ks. lic. mgr. Krzysztofa Mętlewicza jest rzetelną pracą naukową, nowatorską, źródłową, starannie udokumentowaną, twórczą, krytyczną i teologicznie prawidłową. Wytyczyła sobie nie lada cel, który żmudną pracą został osiągnięty. Wskazuje to na bardzo dobre i wszechstronne przygotowanie teologiczne Doktoranta. Gratuluję więc zarówno Promotorowi jak i Doktorantowi pomysłu przeprowadzonych badań, a nade wszystko odwagi w realizacji tego ważnego przedsięwzięcia. Ponadto wnioskuję o opublikowanie rozprawy z zastosowaniem uwag Recenzenta.

W rezultacie uważam, że rozprawa ta spełnia wszystkie wymogi stawiane w art. 186 i 187 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. (Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z późn. zm.) i stawiam wniosek o kontynuowanie postępowania w sprawie nadania ks. lic. mgr. Krzysztofowi Mętlewiczowi stopnia doktora nauk teologicznych bez zastrzeżeń.

Lublin, 2 kwietnia 2024 r.

W 19. Rocznicę śmierci Jana Pawła II



ks. prof. Krzysztof Góźdz